
Nauczanie społeczne papieży

Wybrane encykliki

Leon XIII

Gioacchino Pecci

- Ur. 1810 r.
- Pontyfikat: 1878-1903
- 1891 r. – *Rerum novarum*



Leon XIII, *Rerum novarum*, 1891 r.

O kwestii robotniczej

Socjaliści, wznieciwszy zazdrość (ubogich do bogatych) mniemają, że dla usunięcia przepaści między nimi znieść trzeba prywatną własność, a zastąpić ją wspólnym wszystkim posiadaniem dóbr materialnych, i to w ten sposób, żeby nimi zarządzali bądź naczelnicy gmin, bądź kierownicy państw. Przez tę przemianę posiadania prywatnego na wspólne zapewniającą, jak sądzą, równy podział rzeczy i korzyści, spodziewają się socjaliści uleczyć obecne zło. To jednak nie rozwiąże trudności, a samej klasie robotników przyniesie w rezultacie szkodę. Jest ponadto ten pogląd niesprawiedliwym; zadaje bowiem gwałt prawnym właścicielom, psuje ustrój państwa i do głębi wzburza społeczeństwo.

Pius XI

Achilles Ratti

- Ur. 1857 r.
- Pontifikat: 1922-1939
- 1925 r. - *Quas primas*
- 1931 r. - *Quadragesimo anno*
- 1931 r. - *Non abbiamo bisogno*
- 1937 r. - *Mit brennender Sorge*
- 1937 r. - *Divini Redemptoris*



Pius XI, *Quas primas*, 1925 r.

O ustanowieniu święta Naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla.

Jeżeli panujący i prawowici przełożeni mieć będą to przekonanie, że wykonują władzę nie tyle z prawa swego, jak z rozkazu i w zastępstwie Boskiego Króla, każdy to zauważy, jak święcie i mądrze będą używać swojej władzy i jak bardzo zważać będą, wydając prawa i polecając je spełniać, na dobro ogółu i na godność ludzką swoich podwładnych. Oczywiście, że wskutek tego zakwitnie pokój i wewnętrzny porządek się ustali, gdyż wszelka przyczyna zaburzenia będzie usunięta; albowiem chociaż obywatel patrzeć będzie na panującego i innych rządców państwa jako na ludzi do niego z natury podobnych lub może nawet z jakiejś przyczyny niegodnych i na naganę zasługujących, to mimo to nie odmówi im swego posłuszeństwa, gdyż w nich samych widzieć będzie obraz i powagę Chrystusa Boga i Człowieka. Co się zaś tyczy dobrodziejstw zgody i pokoju, jasną jest rzeczą, że im szersze się wytwarza królestwo i wszystkich ludzi obejmuje, tym bardziej ludzie stają się świadomi tej łączności, która ich jednoczy; a świadomość ta jak oddala i usuwa częste zatargi, tak też łagodzi i zmniejsza przykrości tych zatargów.

Jan XXIII

Angelo Roncalli

- Ur. 1881 r.
- Pontyfikat: 1958-1963
- 1863 r. – *Pacem in terris*



Jan XXIII, *Pacem in terris*, 1963 r.

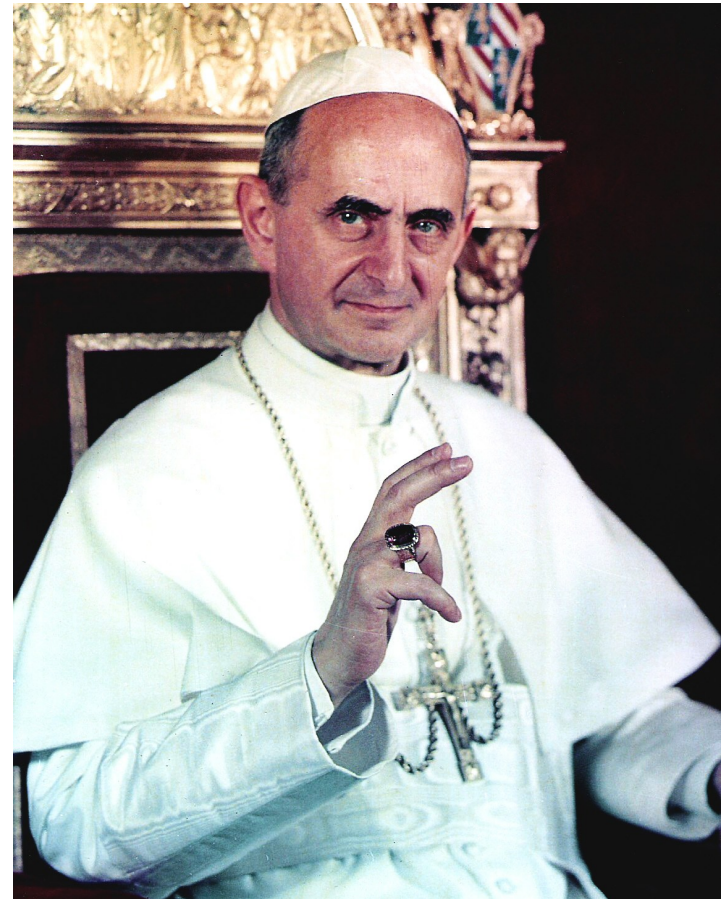
O pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności

Uważamy zatem, że do najważniejszych zadań ludzi wielkodusznych należy zaprowadzenie - w oparciu o zasady prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności - nowego układu stosunków społecznych między poszczególnymi obywatelami - między obywatelami i ich państwami, między samymi państwami oraz między poszczególnymi ludźmi, rodzinami, zrzeszeniami i państwami z jednej strony, a społecznością ogólnoludzką z drugiej. Nie ma zaiste szczytniejszego zadania nad wprowadzenie w ten sposób prawdziwego pokoju wedle ustanowionego przez Boga porządku. (...) Jest to jednak rzecz tak wspaniała i wzniosła, że człowiek, nawet pełen najlepszej woli, nie jest w stanie tego dokonać w oparciu wyłącznie o swe własne siły. Konieczna jest bowiem pomoc samego Boga, aby społeczność ludzka stała się możliwie najlepszym odbiciem Królestwa Bożego.

Paweł VI

Giovanni Battista Montini

- Ur. 1897 r.
- Pontyfikat: 1963-1978
- 1967 r. – *Populorum progressio*



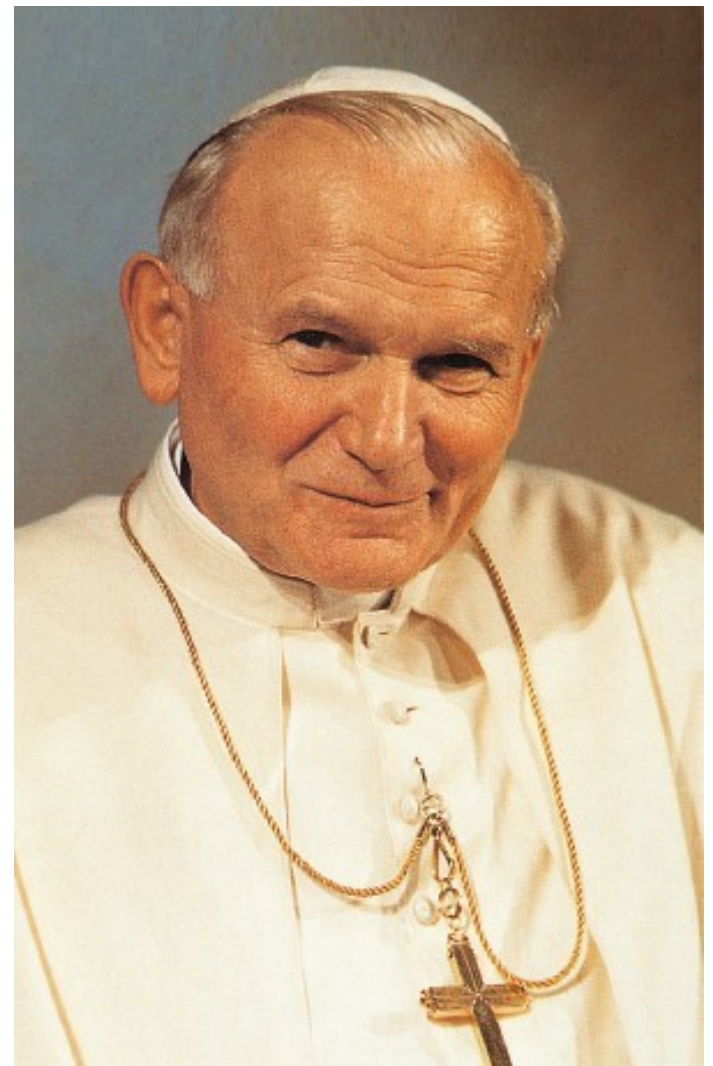
Paweł VI, *Populorum progressio*, 1967 r.

O popieraniu rozwoju ludów

Zbyt wielkie dysproporcje ekonomiczne i społeczne oraz różnice ideologiczne powodują niechęci i spory i często zagrażają pokojowi. Dlatego po powrocie z podróży do siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych, podjętej przez Nas dla sprawy pokoju, oświadczyliśmy wobec Ojców Soboru Powszechnego: Trzeba, żebyśmy zwrócili naszą uwagę na sytuację ludów, które zmierzają do rozwoju; znaczy to, otwarcie mówiąc, że trzeba, aby nasza miłość względem ubogich, którzy są na świecie, a jest ich mnóstwo niezliczone, stała się bardziej troskliwą, bardziej skuteczną i bardziej wielkoduszną. Przeciwwstawiając się zatem nędzy i walcząc z niesprawiedliwymi warunkami bytu, nie tylko przyczyniamy się do materialnej pomyślności ludzi, ale wspieramy również ich rozwój duchowy i moralny, i tak służymy pożytkowi całej ludzkości. Pokój bowiem nie sprowadza się tylko do zaniechania wszelkiej wojny, jak gdyby opierał się na niestałej równowadze sił. Pokój wypracowuje się wytrwale, dzień po dniu, zachowując ustanowiony przez Boga porządek, który domaga się doskonalszej sprawiedliwości między ludźmi.

Jan Paweł II Karol Wojtyła

- Ur. 1920 r.
- Pontyfikat: 1978-2005
- 1981 r. - *Laborem exercens*
- 1987 r. - *Sollicitudo rei socialis*
- 1991 r. - *Centesimus annus*



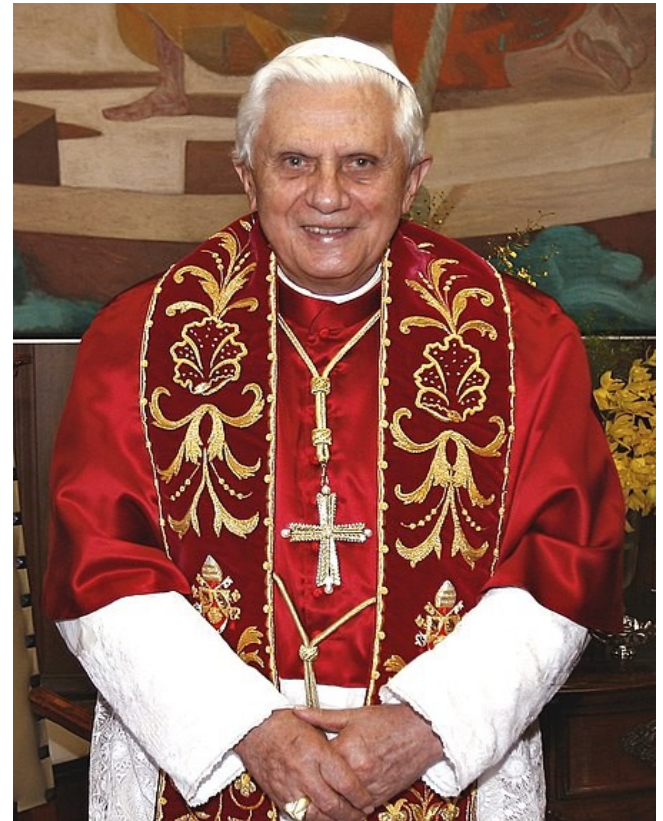
Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 1987 r., z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio*

Aby rozwój był pełny, winien urzeczywistniać się w ramach *solidarności i wolności*, bez poświęcania pod jakimkolwiek pozorem jednej czy drugiej. Moralny charakter rozwoju i działanie na jego korzyść uwidacznia się w pełni wówczas, gdy należycie przestrzegane są wszystkie wymogi płynące z porządku *prawdy i dobra*, właściwego istocie ludzkiej. Ponadto chrześcijanin, który nauczył się dostrzegać obraz Boga w człowieku powołanym do pełnego uczestnictwa w prawdzie i dobru, którym jest *sam Bóg*, nie uznaje zaangażowania w sprawę rozwoju i jego realizację bez zachowania i poszanowania niepowtarzalnej godności tego obrazu. Inaczej mówiąc, prawdziwy rozwój musi opierać się na *miłości Boga i bliźniego* oraz przyczyniać się do polepszenia stosunków między jednostkami i społeczeństwem. Jest to tak zwana „cywilizacja miłości”, o której często mówił Papież Paweł VI.

Benedykt XVI

Joseph Ratzinger

- Ur. 1927 r.
- Pontyfikat – 2005-2013
- 2009 r. - Caritas in veritate



Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, 2009 r.

o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie

*Oprócz wzrostu materialnego rozwój musi obejmować również wzrost duchowy, ponieważ osoba ludzka stanowi «jedność cielesną i duchową», zrodzoną ze stwórczej miłości Boga i przeznaczoną do życia wiecznego. Człowiek rozwija się, gdy wzrasta duchowo, gdy jego dusza poznaje samą siebie oraz prawdę, której zarodek Bóg w niej umieścił, gdy prowadzi dialog z samym sobą oraz ze swym Stwórcą. Pozostając z dala od Boga, człowiek jest niespokojny i chory. Wyobcowanie społeczne i psychologiczne oraz tak liczne nerwice występujące w bogatych społeczeństwach mają również przyczyny natury duchowej. Społeczeństwo dobrobytu, rozwinięte materialnie, ale przytłaczające dla duszy, nie jest ze swej natury ukierunkowane na autentyczny rozwój. Nowe formy zniewolenia przez narkotyki i rozpacz, w jaką popada tak wiele osób, znajdują wyjaśnienie nie tylko socjologiczne i psychologiczne, ale zasadniczo duchowe. Pustka, w jakiej dusza czuje się pozostawiona, mimo licznych terapii dla ciała i dla psychiki, przynosi cierpienie. *Nie ma pełnego rozwoju i powszechnego dobra wspólnego bez dobra duchowego i moralnego osób, pojmowanych w ich pełni duszy i ciała.**

Franciszek Jorge Bergoglio

- Ur. 1936
- Papież od 2013 r.
- 2015 r. – Laudato si



Franciszek, *Laudato si*, 2015 r.

Poświęcona trosce o wspólny dom

Naglące wyzwanie ochrony naszego wspólnego domu obejmuje troskę o zjednoczenie całej rodziny ludzkiej w dążeniu do zrównoważonego i zintegrowanego rozwoju, ponieważ wiemy, że wszystko może się zmienić. Stwórca nas nie opuszcza, nigdy nie cofa się w swoim planie miłości, nie żałuje, że nas stworzył. Ludzkość jest jeszcze zdolna do współpracy w budowaniu naszego wspólnego domu. Pragnę wyrazić uznanie, dodać otuchy i podziękować wszystkim, którzy angażują się na rzecz ochrony naszego wspólnego domu. Na szczególną wdzięczność zasługują ci, którzy energicznie zmagają się z dramatycznymi konsekwencjami degradacji środowiska w życiu najbiedniejszych na świecie. Młodzi wymagają od nas zmian. Zastanawiają się, jak to możliwe, że ubiegamy się o budowanie lepszej przyszłości, nie myśląc o kryzysie środowiska i cierpieniach ludzi zepchniętych na margines społeczeństwa. Kieruję nagłące wezwanie, by ponowić dialog dotyczący sposobu, w jaki budujemy przyszłość naszej planety. Potrzebujemy konfrontacji, która nas wszystkich połączy, ponieważ wyzwanie ekologiczne i jego ludzkie korzenie dotyczą i dotykają nas wszystkich.

Polecenia:

1. Zanotuj po jednym zdaniu z cytowanych encyklik społecznych, z podaniem autora, tytułu i daty publikacji.
 2. Rozwiń naukę płynącą z wybranego przez siebie fragmentu, podając jego praktyczne zastosowanie.
 3. Odnosząc się do wybranych fragmentów encyklik społecznych, oceń znaczenie nauki społecznej Kościoła.
-

Dziękuję za uwagę.

Króluj nam, Chryste!